

# ODTWÓRSTWO I WIDOWISKA HISTORYCZNE

Radosław Krajewski  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## REKONSTRUKCJE HISTORYCZNE A REGULACJE POLSKIEGO PRAWA KARNEGO

Odtwórstwo historyczne jako forma działalności ludzi, zarówno tych, którzy angażują się w nie aktywnie, to jest starają się odtwarzać różne wydarzenia i obrazy z przeszłości, jak i tych, których udział w takich przedsięwzięciach ogranicza się do obserwowania tego, co robią ci pierwsi, niewątpliwie ma wymiar pozytywny. Aktywność taka służy bowiem popularyzowaniu wiedzy historycznej w atrakcyjnej poznawczo formie, stanowiąc wyraz swoistego szacunku dla wydarzeń z przeszłości i dokonań przodków, promując miejsca z nimi związane, a jednocześnie jest ona formą spędzania wolnego czasu, służąc integracji społecznej podmiotów w nich uczestniczących. Niektóre z takich działań mogą budzić wątpliwości co do wierności odtworzeniowej w porównaniu ze szczegółami wydarzeń i przedmiotów z przeszłości, jak też odnośnie tego, czy na pewno każdy z faktów historycznych nadaje się do rekonstrukcji w szczególności poprzez niepotrzebne przywoływanie dramatycznych wspomnień tych, którzy byli uczestnikami odtwarzanych wydarzeń. Okoliczności te nie wpływają jednak na zasadność rekonstrukcji historycznych jako takich.

Dla określenia „odtwórstwo historyczne” zamiennie używa się określenia „rekonstrukcje historyczne”. Jak wskazuje Piotr Tadeusz Kwiatkowski, rekonstrukcje historyczne to działania, których uczestnicy odtwarzają wydarzenia historyczne lub okresy z przeszłości, najczęściej bitwy lub aspekty życia w wybranym okresie historycznym, używając do tego odpowiednich strojów i artefaktów. Działalność taka najczęściej określana jest właśnie jako „rekonstrukcja historyczna”, a osoby w nią zaangażowane to „rekonstruktorzy”, którzy tworzą „grupy rekonstrukcji historycznej”. Wprawdzie termin „rekonstrukcja” w terminologii nauk historycznych oraz w języku potocznym bardziej rozumiany jest jako odtwarzanie zniszczonych obiektów materialnych i przywracanie im oryginalnego wyglądu z przeszłości, a wielu działaniom odtwórców faktów historycznych towarzyszy znaczna dowolność, a zatem nie są one „rekonstrukcjami” w takim rozumieniu, lecz są „odtwórstwem historycznym”, ale termin „rekonstrukcja historyczna” i inne pojęcia z nim związane zdołały utrwalić się jako określenie przedmiotowej aktywności. Rekonstruowanie historyczne w ciągu ostatnich kilku dekad rozwinęło się i spopularyzowało w wielu krajach. Co roku organizuje się tysiące imprez rekonstrukcyjnych w Stanach Zjednoczonych oraz w Europie. W Polsce każdego roku odbywa się wiele rekonstrukcji bitew, a niemal każdy większy obiekt zabytkowy, w tym zamki, pałace oraz pola ważnych bitew stają się miejscami, wokół których skupiają się miłośnicy odtwórstwa historycznego organizujący mniejsze lub większe festiwale, festyny i turnieje. Ruch rekonstrukcji historycznych ma charakter oddolny i spontaniczny, tworzy go kilkaset niezależnych stowarzyszeń podlegających ciągłym zmianom, a w sumie liczba rekonstruktorów systematycznie zwiększa się<sup>1</sup>. Według Jacka Nowińskiego grupy rekonstrukcji historycznych kojarzą się przede wszystkim z bractwami rycerskimi i z największą imprezą osadzoną w realiach średniowiecza, czyli odtwarzaniem bitwy pod Grunwaldem, co jest do pewnego stopnia uzasadnione, ponieważ właśnie od zainteresowania średniowieczem ruch ten zaczął się w Polsce. Jednak aktualnie oprócz rekonstruktorów tego okresu pasjonaci „żywej historii” odtwarzają każdy okres dziejów, od starożytności do czasów II wojny światowej, a nawet rekonstruują współczesne działania wojenne, jak na przykład formacje z wojen w Iraku czy Afganistanie. Osobną kategorię stanowią grupy zajmujące się dawnym tańcem, nauką fechtunku, dawną bronią

<sup>1</sup> P. T. Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008, s. 110-113.

białą oraz strzelaniem z łuku, uczestniczące w zawodach i turniejach. Do tego dochodzą grupy, które odtwarzają życie codzienne minionych epok, ze szczególnym uwzględnieniem mody i obyczajów. Ruch rekonstrukcji historycznych jest w Polsce zjawiskiem utrwalonym i stale się rozwijającym, co potwierdzają liczby uczestników zarówno czynnych, jak i biernych, różnorodnych imprez odtworzeniowych odbywających się przez cały rok w różnych miejscach naszego kraju<sup>2</sup>.

Perspektywa odniesień polskiego prawa karnego do rekonstrukcji historycznych obejmuje kilka aspektów. Wyznaczają ją te przepisy karne, które w ogólnym swoim wymiarze dotyczą zachowań, których w pewnym zakresie dopuszczają się także rekonstruktorzy, co wymaga podkreślenia w takim znaczeniu, że nie ma przepisów prawa polskiego, w tym karnego, które odrębnie odnosiłyby się tylko do odtwórstwa historycznego. Ich dostrzeżenie oraz poddanie analizie odnośnie aktywności rekonstrukcyjnej wydaje się mieć istotne znaczenie, gdyż zachowania takie powinny pozostawać w zgodzie z obowiązującym prawem, w tym prawem karnym. Tymczasem w doktrynie prawa karnego nie ma zbyt wielu odniesień do tego zagadnienia, poza artykułem piszącego te słowa, w którym poruszono te same treści, co w niniejszym opracowaniu, z taką jednak różnicą, że tamten tekst ukazał się na łamach specjalistycznego czasopisma prawniczego<sup>3</sup>, a w konsekwencji szansa, że trafi on do szerszego grona czytelników zainteresowanych problematyką odtwórstwa historycznego jest zdecydowanie mniejsza aniżeli poprzez odniesienie się do niej w monografii poświęconej temu zagadnieniu na wielu jego płaszczyznach. Ponadto obecne opracowanie zostało poszerzone, jak i w niezbędnym zakresie uaktualnione, w stosunku do tekstu je poprzedzającego.

Pierwszym aspektem w przedmiotowym zakresie jest prawokarna ocena używania przez odtwórców historycznych strojów oraz mundurów formacji, które odtwarzają, jak też ich wytwarzania przez inne podmioty. Kodeks wykroczeń z dnia 20 maja 1971 r.<sup>4</sup> w art. 61 §1 stanowi, że *kto przywłaszcza sobie stanowisko, tytuł lub stopień albo publicznie używa lub nosi odznaczenie, odznakę, strój lub mundur, do których nie ma prawa, podlega karze grzywny do 1000 złotych albo karze nagany*, zaś w §2, że *kto ustanawia, wytwarza, rozpowszechnia*

<sup>2</sup> T. Szlendak, J. Nowiński, K. Olechnicki, A. Karwacki, W. J. Burszta, *Dziedzictwo w akcji. Rekonstrukcja historyczna jako sposób uczestnictwa w kulturze*, Warszawa 2012, s. 77-78.

<sup>3</sup> R. Krajewski, *Karnoprawne aspekty rekonstrukcji historycznych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2015, nr 3, s. 22-32.

<sup>4</sup> Dz. U. z 2015 r. poz. 1094 z późn. zm.

publicznie, używa lub nosi godło, chorągiew albo inną odznakę lub mundur, co do których został wydany zakaz, albo odznakę lub mundur organizacji prawnie nieistniejącej, albo odznakę lub mundur, na których ustanowienie lub noszenie nie uzyskano wymaganego zezwolenia, podlega karze aresztu albo grzywny. Stroje i mundury używane podczas odtwórstwa historycznego z reguły są przedmiotami organizacji nieistniejących, co jest następstwem samej idei takich zachowań, to jest prezentacji przeszłości. Wyjątkiem są jedynie te rekonstrukcje, które dotyczą najnowszych wydarzeń, a w konsekwencji mogą one obejmować formacje istniejące, zwłaszcza wojskowe, w tym zagraniczne, ale do noszenia umundurowania których rekonstruktorzy nie mają uprawnień. Formalnie więc ich zachowania wyczerpują znamiona tego wykroczenia, ale nie sposób nie dostrzec *ratio legis* przepisu go typizującego. Jak bowiem słusznie wskazuje P. Kozłowska-Kalisz przedmiotem jego ochrony jest zaufanie społeczne, jakie wiąże się z posiadaniem określonych stanowisk, tytułów, stopni lub też z używaniem albo noszeniem godła, chorągwi, odznak lub mundurów, bowiem zachowanie sprawcy sprzeczne prowadzi do wywołania u otoczenia błędnego wyobrażenia o posiadanych uprawnieniach, co może rodzić niebezpieczeństwo bezprawnego wykorzystania nieprzysługujących sprawcy uprawnień, jak też narażenia interesów osób, którym takie uprawnienia, w tym prawo do noszenia strojów i mundurów, przysługują<sup>5</sup>. Wykorzystywanie strojów i mundurów w celach rekonstrukcyjnych nie niesie ze sobą takiego ryzyka, wszak np. użycie stroju rycerza albo żołnierza z okresu II wojny światowej z natury swej nie może zmierzać do wywołania przekonania, że rekonstruktor jest rycerzem albo takim żołnierzem.

Jak wskazuje A. Michalska-Warias nie dojdzie do realizacji znamion tego wykroczenia w przypadku noszenia odznaczenia, odznaki, munduru czy stroju przez aktora odgrywającego rolę, gdyż zachowanie takie nie będzie w ogóle nosiło cechy społecznej szkodliwości<sup>6</sup>. Osoby biorące udział w odtwórstwie historycznym niejako też są aktorami, a zatem przytoczone spostrzeżenie per analogiam odnosić należy i do nich.

Ponadto zbiorowa forma takiej prezentacji, jak też specjalne miejsce jej wykonywania, przesądzają, że celem działania rekonstruktorów nie jest wywołanie

<sup>5</sup> P. Kozłowska-Kalisz, *Wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu*, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2009, s. 229-230.

<sup>6</sup> A. Michalska-Warias, *Wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu*, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2015, s. 216.

takiego przekonania u obserwatorów. Interpretację taką zdaje się umacniać definicja munduru zawarta w art. 10 ustawy z dnia 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach<sup>7</sup>, zgodnie z którą *mundurem jest ubiór lub jego części służące oznaczeniu przynależności do określonej jednostki organizacyjnej lub wykonywania określonej funkcji albo służby*. Przynależność, o której mowa w tym przepisie, traktować należy jedynie w wymiarze aktualnym, gdyż przynależność można do czegoś, co istnieje, a nie można mieć takiej relacji z formacją, która istniała w przeszłości. Tak samo, tj. jedynie odnośnie do teraźniejszości, postrzegać trzeba przymiot munduru, o którym mowa w przedmiotowej definicji, jako potwierdzającego wykonywanie funkcji albo służby. Mundury używane przez odtwórców historycznych nie mieszczą się w zakresie przedmiotowej definicji, a mając na względzie to, że jest to jedyna definicja munduru znana polskiemu systemowi prawa, to właśnie zgodnie z nią należy interpretować nadużycia związane z używaniem mundurów sankcjonowane w kodeksie wykroczeń, czego konsekwencją jest to, że używanie mundurów w ramach rekonstrukcji historycznych nie wypełnia znamion przedmiotowego wykroczenia.

Ocena ta nie jest tak jednoznaczna w przypadkach wykorzystywania w ramach odtwórstwa mundurów formacji istniejących, w szczególności wojskowych, w tym zagranicznych. Zgodnie z art. 11 ustawy o odznakach i mundurach *Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, ustanawia mundury, określa osoby uprawnione do ich noszenia oraz wzór i kolor munduru*. Natomiast art. 12 ust 2 przewiduje, że *Minister Obrony Narodowej w odniesieniu do munduru wojskowego, a minister właściwy do spraw wewnętrznych w odniesieniu do munduru policyjnego i Straży Granicznej mogą wprowadzić, w drodze rozporządzeń, zakaz używania munduru lub jego części, chociażby nawet zostały one pozbawione oznak określonych w przepisach o ustanowieniu munduru, uwzględniając obowiązujące wzory umundurowania wyjściowego i polowego stosowanego w Siłach Zbrojnych, Policji i Straży Granicznej*. Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 października 2005 r. w sprawie zakazu używania munduru wojskowego lub jego części<sup>8</sup> w §2 przewiduje zakaz używania munduru wojskowego lub jego części przez osoby nieuprawnione, chociażby przedmioty te zostały pozbawione oznak wojskowych. Oznacza to, że munduru takiego, jak i poszczególnych jego elementów, nie może używać nikt, kto nie jest do tego uprawniony, a zatem nie mogą tego

<sup>7</sup> Dz. U. z 1978 r. Nr 31, poz. 130 z późn. zm.

<sup>8</sup> Dz. U. z 2005 r. Nr 216, poz. 1827 z późn. zm.

robić także rekonstruktorzy. Zresztą ideą odtwórstwa historycznego jest właśnie odtwarzanie historii, w której to formule nie mieści się odtwórstwo formacji istniejących aktualnie.

Podczas rekonstrukcji historycznych nie powinny być także wykorzystywane aktualne mundury formacji zagranicznych. Art. 13 ust. 1 ustawy o odznakach i mundurach stanowi bowiem, że *używanie munduru zagranicznego wymaga zezwolenia terenowego organu administracji państwowej stopnia wojewódzkiego*, co na podstawie ust. 2 tego artykułu nie dotyczy członków personelu dyplomatycznego i konsularnego oraz innych osób, które mogą używać w Polsce mundurów na mocy umów albo zwyczajów międzynarodowych. Ponadto i w takim przypadku, to jest używania w celach rekonstrukcyjnych mundurów zagranicznych, nie byłby spełniony wymóg historyczności takiego przedsięwzięcia, a zatem nie mieściłoby się to w idei rekonstrukcji historycznych ze swej istoty dotyczących przeszłości.

Odtwarzanie historii odbywa się w grupach rekonstrukcyjnych i właśnie grupy charakter takiej aktywności przesądza o jej dopuszczalności. Warunkiem takim jest także dokonywanie takich działań podczas specjalnie zorganizowanych imprez, a nie w czasie i w miejscach przypadkowych. Gdyby zatem, poza imprezą rekonstrukcyjną, np. jedna osoba ubrana w strój rycerza przechadzała się ulicami miasta albo trzyosobowa grupa jeździła po nich zabytkowym motocyklem w strojach żołnierzy Rzeszy Niemieckiej lub grupa taka poruszała się samochodem Milicji Obywatelskiej w mundurach tej formacji, to zachowania takie mogłyby być traktowane jako wyczerpujące znamiona wykroczenia z art. 61 §1 i 2 Kodeksu wykroczeń albo z art. 51 §1 tego aktu prawnego jako zakłócające porządek publiczny albo wywołujące zgorszenie w miejscu publicznym, a nawet, w przypadku dwóch ostatnich przykładów, znamiona przestępstwa.

Drugi aspekt prawnokarny dotyczący odtwórstwa historycznego wiązać się może bowiem z prezentacjami formacji historycznych okresu faszystowskiego lub totalitarnego. Jak stanowi art. 256 §1 Kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 r.<sup>9</sup> *kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. W §2 przewiduje on, że tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwała*

---

<sup>9</sup> Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.

lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w §1. Pierwotnie przepis ten zabraniał takich czynności także wobec przedmiotów będących nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej, ale Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 19 lipca 2011 r.<sup>10</sup> stwierdził, że przepis art. 256 §2 kodeksu karnego w części obejmującej przedmiotowe wyrażenie jest niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, a w konsekwencji z dniem 3 sierpnia 2011 r. we wskazanym zakresie utracił on moc obowiązującą. Art. 256 §3 kodeksu karnego stanowi jednak, że *nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w §2, jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej.*

To właśnie ten kontratyp przesądza o niewyczerpaniu przez rekonstruktorów znamion przedmiotowego przestępstwa, gdyż ich aktywność spełnia kryteria działalności artystycznej, edukacyjnej oraz kolekcjonerskiej. Jak bowiem słusznie wskazuje A. Michalska-Warias należy przyjąć, że przepis ten dotyczy nie tylko osób, które mają formalne uprawnienia do wykonywania działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej czy naukowej, ale także odnosi się on do takich form aktywności uprawianych amatorsko<sup>11</sup>, co między innymi dotyczy właśnie osób zaangażowanych w odtwórstwo historyczne. Dokonując bowiem rekonstrukcji np. formacji niemieckich z czasów II wojny światowej, jak też formacji z okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak choćby Milicji Obywatelskiej czy też Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej, w szczególności posiadają i prezentują oni przedmioty ich dotyczące, w tym umundurowanie i pojazdy. Jednak nie propagują oni w ten sposób ustrojów faszystowskiego lub totalitarnego, gdyż nie przekonują oni obserwatorów rekonstrukcji historycznych do nich, a jedynie odtwarzają ich wygląd, uzbrojenie i inne przymioty. Wpisuje się to w ogólne uzasadnienie tego kontratypu, o którym J. Piórkowska-Flieger pisze, że przedmioty wskazane w art. 256 §2 kodeksu karnego mogą też służyć szerzeniu wiedzy historycznej i kształtowaniu odpowiednich postaw wobec totalitaryzmu<sup>12</sup>, co, zwłaszcza odnośnie do pierwszej z przesłanek, dotyczy także odtwórstwa historycznego.

<sup>10</sup> Dz. U. z 2011 r. Nr 160, poz. 964.

<sup>11</sup> A. Michalska -Warias, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Art. 222-316*, red. M. Królikowski i R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 337.

<sup>12</sup> J. Piórkowska-Flieger, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2013, s. 726.

Jednak, jak zasadnie zauważa Z. Ćwiąkalski wyłączenie bezprawności dotyczy osób, które rzeczywiście uprawiają działalność artystyczną, edukacyjną, kolekcjonerską lub naukową, nie zaś tych, które próbują w ten ukryty sposób propagować ustroje totalitarne<sup>13</sup>, co mogłoby także dotyczyć wykorzystania dla takiego propagowania formuły odtwórstwa historycznego. Ostrożność w ocenie przedmiotowych zachowań zaleca również M. Kalitowski, który wskazuje, że elementy opisu rodzajów działalności wykluczającej przestępczość czynu wymagają w każdym przypadku bardzo dokładnej analizy zakresu wyczerpujących w przepisie pojęć w relacji do rzeczywistych zachowań sprawcy<sup>14</sup>. Nie chodzi jednak o taką analizę w każdym przypadku odtwórstwa historycznego z odniesieniem do czasów totalitarnych, bowiem odnośnie do rekonstruktorów przyjmować trzeba swoiste domniemanie, że wyłącznym celem ich aktywności jest właśnie odtwórstwo historyczne, a w konsekwencji jedynie w wyjątkowych przypadkach badać trzeba, czy nie było inaczej, tj. czy pod pozorem działań rekonstrukcyjnych ktoś nie propagował ustroju totalitarnego.

Kolejna prawnokarna płaszczyzna analizowanego zagadnienia dotyczy używania przez uczestników rekonstrukcji historycznych broni lub jej replik. Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji<sup>15</sup> w art. 2 stanowi, że *poza przypadkami w niej określonymi nabywanie, posiadanie oraz zbywanie broni i amunicji jest zabronione*. Jest to zasada, która dotyczy wszystkich osób niezależnie od celu czynności dotyczących broni i amunicji, a więc także rekonstruktorów. Zgodnie z art. 9 ust. 1 tej ustawy *broń palną i amunicję do tej broni można posiadać na podstawie pozwolenia na broń wydanego przez właściwego ze względu na miejsce stałego pobytu zainteresowanej osoby lub siedzibę zainteresowanego podmiotu komendanta wojewódzkiego Policji*, zaś według ust. 2 tego artykułu *broń palną pozbawioną cech użytkowych można posiadać na podstawie karty rejestracyjnej takiej broni wydanej przez ten organ*. Jak stanowi art. 10 ust. 2 przedmiotowej ustawy pozwolenie na broń wydaje się w określonym celu, a jednym z nich jest cel rekonstrukcji historycznych, o ile osoba zainteresowana, jak przewiduje to ust. 3 pkt 4 tego artykułu *udokumentuje członkostwo w stowarzyszeniu, którego statutowym celem jest organizowanie rekonstrukcji historycznych* oraz przedłożyć

<sup>13</sup> Z. Ćwiąkalski, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-277*, red. A. Zoll, Warszawa 2013, s. 1386.

<sup>14</sup> M. Kalitowski, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2014, s. 1181.

<sup>15</sup> Dz. U. z 2012 r. poz. 576 z późn. zm.



zaświadczenie potwierdzające czynny udział w działalności statutowej, przy czym jego ust. 4 pkt 6 wskazuje, że pozwolenie takie uprawnia do posiadania w celach rekonstrukcji historycznych *broni alarmowej albo innej broni palnej, konstrukcyjnie przeznaczonej do strzelania wyłącznie amunicją ślepą, w tym samoczynnej*. Z perspektywy odtwórstwa historycznego ważne jest także, że zgodnie z art. 11 pkt 6 ustawy o broni i amunicji pozwolenia nie wymaga posiadanie *broni palnej pozbawionej cech użytkowych*, a na podstawie pkt 10 tego artykułu także *broni palnej rozdzielnego ładowania, wytworzonej przed rokiem 1885 oraz replik tej broni*. Jednak zupełnie zabronione jest posiadanie broni cięciwowej w postaci kusz, którą art. 4 ust. 1 pkt 4 analizowanej ustawy zalicza do narzędzi, których używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu, a w konsekwencji nie jest możliwe uzyskanie pozwolenia na taką właśnie broń.

Podkreślenia wymaga, że uzyskanie pozwolenia na broń w celu rekonstrukcji historycznych jest możliwe dopiero od niedawna, gdyż przesłankę taką wprowadzono do ustawy o broni i amunicji na podstawie ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym<sup>16</sup>. A. Herzog podkreśla, że dzięki temu ustawodawca uwzględnił interesy licznych w ostatnich latach grup miłośników dawnej broni, specjalizujących się w inscenizacjach różnych wydarzeń historycznych związanych z dziejami oręża<sup>17</sup>.

W razie posiadania przez osobę zaangażowaną w odtwórstwo historyczne broni palnej lub amunicji bez zezwolenia w grę wchodzi odpowiedzialność za przestępstwo z art. 263 §2 Kodeksu karnego. Przepis ten stanowi, że *kto bez wymaganego zezwolenia posiada broń palną lub amunicję, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8..*

Ważny z perspektywy odtwórstwa historycznego i prawa karnego jest także art. 50a §1 Kodeksu wykroczeń, zgodnie z którym *kto w miejscu publicznym posiada nóż, maczetę lub inny podobnie niebezpieczny przedmiot, a okoliczności jego posiadania wskazują na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 3000 zł*. Rekonstruktorzy niejednokrotnie właśnie w miejscu publicznym posiadają takie

<sup>16</sup> Dz. U. z 2011 r. Nr 38, poz. 195.

<sup>17</sup> A. Herzog, *Ustawa o broni i amunicji po nowelizacji*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 10, s. 71.

niebezpieczne przedmioty, jak w szczególności miecze, łuki, kusze, ale okoliczności ich posiadania, tj. prezentacja historyczna, absolutnie nie wskazują na zamiar ich użycia w celu popełnienia przestępstwa. Cel ten jest zupełnie inny, gdyż sprowadza się do odtworzenia wydarzenia historycznego lub prezentacji formacji historycznej i jej wyglądu, a w konsekwencji nie może być w przypadkach odtwórstwa historycznego mowy o wypełnieniu znamion tego wykroczenia. Odmienne jednak należałoby oceniać sytuację, gdyby sprawca pod pozorem uczestnictwa w rekonstrukcji historycznej, posiadał niebezpieczny przedmiot lub niebezpieczne przedmioty w celu popełnienia przestępstwa.

Organizowanie rekonstrukcji historycznych i uczestnictwo w nich wiązać się może także z odpowiedzialnością karną w związku z naruszeniem przepisów o zgromadzeniach. Zasadnicze znaczenie w tym zakresie ma ustawa z dnia 5 lipca 1990 r. Prawo o zgromadzeniach<sup>18</sup>, która w art. 1 ust. 2 wskazuje, że zgromadzeniem jest zgrupowanie co najmniej 15 osób, a w art. 6 ust. 1 przewiduje, że *zgromadzenia organizowane na otwartej przestrzeni dostępnej dla nieokreślonych imiennie osób, określane jako zgromadzenia publiczne, wymagają uprzedniego zawiadomienia organu gminy właściwego ze względu na miejsce zgromadzenia*. Zgodnie z art. 10 ust. 1 tego aktu prawnego *zgromadzenie publiczne powinno mieć przewodniczącego, który otwiera zgromadzenie, kieruje jego przebiegiem oraz zamyka zgromadzenie*, przy czym jego ust. 2 wskazuje, że *przewodniczącym jest organizator zgromadzenia, chyba że inna osoba zgodzi się, w formie pisemnej, na przekazanie jej obowiązków przewodniczącego*. Jak wskazują kolejne jednostki redakcyjne tego artykułu, przewodniczący zgromadzenia odpowiada za zgodny z przepisami prawa przebieg zgromadzenia, ma obowiązek żądać jego opuszczenia przez osobę, której zachowanie jest niezgodne ze standardami, jak też powinien rozwiązać zgromadzenie, jeżeli jego uczestnicy naruszają przepisy prawa, czego konsekwencją jest to, że muszą oni opuścić miejsce zgromadzenia.

Zgodnie z art. 13a przedmiotowej ustawy za wykroczenie odpowiada przewodniczący zgromadzenia, który umyślnie nie podejmuje środków, o których mowa powyżej, za co grozi mu kara grzywny. Kara taka grozi także uczestnikowi zgromadzenia, który nie wykonuje obowiązku opuszczenia miejsca zgromadzenia w związku z niewłaściwym zachowaniem, jak też opuszczenia miejsca zgromadzenia rozwiązanego, o czym stanowi art. 13b ustawy Prawo o zgromadzeniach. Artykuł 13c wskazuje, że orzekanie w sprawach, o których mowa w obu

---

<sup>18</sup> Dz. U. z 2013 r. poz. 397 z późn. zm.

przepisach karnych następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczeniach, co oznacza, że przedmiotowe czyny zabronione są wykroczeniami. Słusznie podkreśla K. Mamak, że przedmiotem ochrony przepisów art. 13a i 13b ustawy jest ochrona porządku i spokoju publicznego oraz wolność zgromadzeń<sup>19</sup>, które to dobra nie mogą być naruszane także poprzez zachowania w ramach odtwórstwa historycznego.

W grę wchodzić tu może również art. 52 §1 Kodeksu wykroczeń, który typizuje wykroczenia związane z naruszeniem przepisów o zgromadzeniach, w szczególności zwołanie zgromadzenia bez zgłoszenia, przewodniczenie zgromadzeniu po rozwiązaniu go przez przewodniczącego lub przedstawiciela organu gminy, jak też nieopuszczenie miejsca zgromadzenia. Za takie zachowania grozi kara aresztu do 14 dni, kara ograniczenia wolności albo kara grzywny. Przepis ten typizuje także wykroczenie posiadania broni lub innych niebezpiecznych narzędzi przez biorącego udział w zgromadzeniu, ale odnośnie do rekonstruktorów odpowiedzialność na jego podstawie wchodzi w grę jedynie w tych przypadkach, gdy posiadają oni broń bez zezwolenia lub broń, co do której zezwolenie takie nie może być w ogóle wydane, co dotyczy na przykład kusz cięciwowych. W sytuacjach, gdy mają oni przedmiotowe zezwolenie lub używają broni, co do których zezwolenie takie nie jest wymagane, jej posiadanie przez nich mieści się w kontratybie działania w ramach uprawnienia do ich posiadania na użytek takiej właśnie aktywności. Także w oparciu o konstrukcję kontratyby dopuszczalne jest używanie przez nich na przykład mieczy, kopii i innych tego typu przedmiotów, które jako takie są niebezpieczne, ale nie mogą być zaliczane do kategorii „niebezpiecznych narzędzi”, których posiadania w czasie zgromadzenia zabrania art. 52 §1 Kodeksu wykroczeń, gdyż niemożność korzystania z nich przez rekonstruktorów przeczyłaby co do istoty idei takiego odtwórstwa.

Do największych rekonstrukcji historycznych, to jest takich, w których może brać udział więcej niż 1000 osób, licząc ogółem zarówno rekonstruktorów, jak i obserwatorów, zastosowanie znajdzie także ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych<sup>20</sup>. Jej art. 3 pkt 2 za imprezę masową artystyczno-rozrywkową rozumie, między innymi imprezę organizowaną na terenie umożliwiającym w niej udział ponad 1000 osób.

<sup>19</sup> K. Mamak, *Prawo o zgromadzeniach. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 117.

<sup>20</sup> Dz. U. z 2013 r. poz. 611 z późn. zm.

W związku z takimi imprezami możliwa jest odpowiedzialność karna, a odnośnie do rekonstrukcji historycznych ewentualne zastosowanie może znaleźć przede wszystkim art. 54 ust. 1 tego aktu prawnego, który przewiduje wykroczenie niewykonania polecenia porządkowego wydanego przez służby porządkowe, za które grozi kara ograniczenia wolności albo grzywna nie niższa niż 2000 zł. Taka sama kara grozi na podstawie ust. 2 tego artykułu temu, kto w czasie trwania imprezy masowej przebywa w miejscu nieprzeznaczonym dla publiczności. Ważny z perspektywy rekonstrukcji historycznych jest także art. 58 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, który typizuje przestępstwo zorganizowania imprezy masowej bez zezwolenia lub jej przeprowadzenia wbrew jego warunkom, za co grozi kara grzywny nie mniejszej niż 240 stawek dziennych, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. W ust. 2 tego artykułu przewidziane jest przestępstwo niezachowania warunków bezpieczeństwa takiej imprezy, za co sprawca podlega grzywnie nie mniejszej niż 180 stawek dziennych. Art. 59 przedmiotowej ustawy typizuje przestępstwo posiadania na imprezie masowej broni lub innych niebezpiecznych przedmiotów, za które rekonstruktorzy powinni ponieść odpowiedzialność jedynie w razie braku zezwolenia na broń wydanego im w celach rekonstrukcyjnych, jak też posiadania broni, której posiadanie jest zabronione w ogóle, a gdy mają oni takie zezwolenia, to używanie broni mieści się w ramach wspomnianego powyżej kontratypu, który obejmuje także używanie niebezpiecznych narzędzi, w szczególności mieczy, kopii i innych atrybutów niezbędnych do prezentacji „żywej historii”.

Konstrukcja okoliczności uchylającej bezprawność wchodzi także w grę odnośnie tego aspektu rekonstrukcji historycznych, który sprowadza się do zakłócania spokoju lub porządku publicznego, o czym stanowi art. 51 §1 Kodeksu wykroczeń, zgodnie z którym, kto w szczególności krzykiem, hałasem lub innym wybrykiem zakłóca te dobra, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Zachowania rekonstruktorów mogą polegać na krzyku, czynieniu hałasu i innych działaniach zakłócających spokój i porządek publiczny, ale jeżeli podejmowane są one w ramach grup rekonstrukcyjnych podczas zorganizowanych imprez, przy zachowaniu wymogu zgłoszenia albo zezwolenia, to w grę nie wchodzi odpowiedzialność z tego przepisu.

Jak widać odtwórstwo historyczne ma swoje aspekty prawnokarne. Co do zasady nie wyczerpuje ono znamion czynów zabronionych na zasadzie kontratypów, to jest okoliczności wyłączających ich bezprawność, których cało-

ściowe postrzeganie prowadzi do wyodrębnienia kategorii „kontratypu odtwórstwa historycznego”. Wyodrębnienie takie wydaje się być uprawnione, bowiem, jak wskazuje J. Warylewski, w przypadku kontratypów pozaustawowych, inaczej nieskodyfikowanych, istotna jest typowość pewnych sytuacji związanych z zachowaniem człowieka, możliwość wskazania na istnienie cech charakterystycznych takiego zachowania, które można ująć w ramy abstrakcyjnie określonego zespołu znamion, które są powtarzalne, a więc występują odpowiednio długo w przeszłości i są przewidywalne w przyszłości, jak też nie ograniczają się one do jednego przypadku, a nawet kilku przypadków oraz są one społecznie akceptowalne przy występującej pewnej kolizji dóbr prawnych<sup>21</sup>. Kryteria te spełniają zachowania odtwórstwa historycznego, bowiem są one powtarzalne, a kolizje dóbr prawnych, jakie się z nimi wiążą, są rozstrzygalne na korzyść takiej aktywności, która jest społecznie korzystna. Argumentem za przyjęciem takiej podstawy uchylecia bezprawności rekonstrukcji historycznych, pomimo formalnego wyczerpywania przez ich uczestników znamion niektórych czynów zabronionych, jest także „utarta” już praktyka postępowania w tym zakresie, to jest pewne przynajmniej utrwalenie się ich w świadomości społecznej, jak też szeroki podmiotowy i przedmiotowy ich zakres. Jeśliby zaś nie uznać za zasadne lub przynajmniej traktować jako doktrynalnie przedwczesne wyodrębnienie „kontratypu odtwórstwa historycznego”, to zachowania z nim związane na pewno uznać należy za mieszczące się w ramach innych kontratypów, jak zwłaszcza kontratypu prezentacji w celach artystycznych, edukacyjnych lub kolekcjonerskich treści zasadniczo wyczerpujących znamiona propagowania ustroju faszystowskiego lub totalitarnego, jak też w ramach kontratypu działania w ramach uprawnień do posiadania broni w celach rekonstrukcyjnych, ale dla pełnego prawnokarnego obrazu takich zachowań zasadnym wydaje się wyodrębnienie kategorii „kontratypu odtwórstwa historycznego”, wchodzącego w szerszy zakres powiązań rekonstrukcji historycznych i prawa karnego.

Istnieje potrzeba ich dostrzegania, pewnego naukowego uporządkowania, gdyż rolę doktryny prawa jest też „wychodzenie naprzeciw” tym formom aktywności ludzi, które co do istoty są pozytywne, a które wiązać się mogą z wątpliwościami natury prawnej, w tym prawnokarnej. Tak też jest z odtwórstwem historycznym jako aktywnością pasjonatów „żywej historii”.

<sup>21</sup> J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2011, s. 248.

### **Streszczenie**

Prawnokarna perspektywa odtwórstwa historycznego dotyczy przede wszystkim używania przez rekonstruktorów mundurów oraz broni i innych niebezpiecznych narzędzi. W niektórych przypadkach ich zachowania podlegać mogą także ocenie co do propagowania faszyzmu i totalitaryzmu, a istotne są również czyny zabronione z zakresu prawa o zgromadzeniach oraz bezpieczeństwa imprez masowych. Jednak interpretacja przepisów prawa karnego musi być co do zasady przychylna dla takiej aktywności, a w konsekwencji prowadzić do uznania jej dopuszczalności.

### **Summary**

Legal perspective of historical reconstructions concerns primarily the use of uniforms, weapons and other dangerous objects by the participants. In some cases their behaviours can be evaluated in the light of popularisation of fascism and totalitarianism, also prohibited acts within the scope of law regarding gatherings and safety of mass events are relevant. However interpretation of legal regulations should as a rule be favourable towards such activities, and thus lead to admission of their permissibility.